

R. Boschma, R. Martin (red.) – *The Handbook of Evolutionary Economic Geography*, Edward Elgar, Cheltenham, UK–Northampton, MA, USA 2010; X + 559 s.

Recenzowana praca zbiorowa jest obszernym tomem składającym się z pięciu części poprzedzonych *Wprowadzeniem*, w sumie obejmującym 24 rozdziały. Wśród niemal 40 autorów tomu większość stanowią ekonomiści, nieco mniej jest geografów, a planistów i pozostałych – jeszcze mniej. Pierwotna idea książki zrodziła się podczas warsztatów nt. ewolucyjnej ekonomii i ewolucji krajobrazu gospodarczego (oryg. *economic landscape*), zorganizowanych w Cambridge w 2006 r. Warsztaty zgromadziły prawie 30 geografów ekonomicznych i ekonomistów z Europy, których zainteresowania i doświadczenia w ewolucyjnej ekonomii pozwoliły na omówienie zakresu i wyzwań w budowaniu nowego ewolucyjnego paradygmatu w geografii ekonomicznej. Podstawowy wniosek płynący z warsztatów jest taki, że ewolucyjna geografia ekonomiczna tworzy wyróżniający się i obiecujący paradygmat.

Według redaktorów tomu – R. Boschmy i R. Martina, w ostatnim ponad ćwierćwieczu w geografii ekonomicznej miał miejsce znaczący rozwój teoretyczny. Są dwie główne przyczyny tego stanu rzeczy. Z jednej strony, geografowie ekonomiczni odeszli daleko od tradycyjnej analizy ekonomicznej, a poszukiwali inspiracji ze strony ekonomii i innych nauk społecznych. Ich zainteresowania obejmowały zmiany instytucjonalne, kulturowe i społeczne jako podstawy rozwoju regionalnego i miejskiego. Nieco później, w połowie lat 1990., kilku ekonomistów pod kierunkiem P. Krugmana i M. Portera „odkryło” geografę i dowodziło ważności spojrzenia geograficznego dla zrozumienia dynamiki i konkurencyjności w gospodarce: obaj widzieli proces przestrzennej aglomeracji działalności gospodarczej jako źródło rosnących dochodów. Krugman i jego następcy nazwali nawet ich formalne matematyczne podejście „nową geografą ekonomiczną”.

Jednakże, brakującym elementem we wspomnianym teoretycznym rozwoju jest rzeczywiste (realne) uwzględnianie istotności historii w krajobrazie gospodarczym: żadna perspektywa nie mówi nam wiele o krajobrazie ewoluującym w czasie. Ewolucyjna perspektywa ma istotne znaczenie w zrozumieniu takich kwestii jak geografia postępu technologicznego, dynamiczne korzyści konkurencyjne, restrukturyzacja gospodarki i wzrost gospodarczy. W tym kontekście, istnieje znaczący zakres i potencjał dla stosowania i rozwijania idei i koncepcji ewolucyjnej ekonomii do naszej analizy rozwoju regionalnego i miejskiego.

Teorie ewolucji ekonomicznej muszą spełniać trzy podstawowe wymagania. Po pierwsze, muszą być dynamiczne. Po drugie, muszą dotyczyć procesów nieodwracalnych – przeszłości nie można odzyskać, a przekazuje ona spuściznę, która warunkuje zachowania ekonomicznych czynników teraz i w przyszłości; to sprawia, że pomija się wszystkie dynamiczne teorie, które opisują stany statyczne lub ruchy wyrównawcze,

będące przedmiotem zainteresowań tradycyjnej ekonomii neoklasycznej. W kontekście ewolucyjnej ekonomii, „dynamiczna” odnosi się do takich właściwości jak pojawienie się, konwergencja, dywergencja oraz inne struktury i trajektorie, które zakorzenione są w rzeczywistym czasie historycznym. To rozróżnienie jest bardzo ważne, ponieważ ekonomiści i teoretycy nowej geografii ekonomicznej uważają, że zajmują się historią. To pojęcie jest jednak wyłącznie logiczną konstrukcją odnoszącą się do „początkowych warunków” abstrakcyjnych matematycznych modeli używanych do określenia stabilnych rezultatów równowagi: w takich ujęciach nie ma faktycznej historii. A po trzecie, teorie ekonomicznej ewolucji muszą obejmować tworzenie i wpływ nowości jako podstawowe źródło autotransformacji. Kryterium nowości, jej tworzenie i rola w ekonomicznej transformacji są zasadnicze w jakiegokolwiek teorii ewolucji ekonomicznej. Jest to twórcza zdolność jednostek i firm, twórcze funkcje rynków, które kierują ekonomiczną ewolucją i adaptacją.

Ewolucyjna ekonomia oferuje bogatą paletę idei i koncepcji dla geografów, pomagając im wyjaśnić ewolucję krajobrazu gospodarczego. I tutaj jest druga trudność. Jak w przypadku każdej szkoły myśli ekonomicznej, ewolucyjna ekonomia jest w większości aprzestrzenna w perspektywach i sformułowaniach, podczas gdy geografowie interesują się stosowaniem i adaptacją koncepcji z ewolucyjnej ekonomii do przestrzennych kontekstów i procesów. Jak ostrzegają liczni autorzy, przeniesienie metafor i koncepcji z jednego pola badawczego do innego może być problematyczne.

W ewolucyjnej geografii ekonomicznej chodzi nie tylko o wykorzystanie pojęć i idei ewolucyjnej ekonomii (i szerzej ewolucyjnego myślenia) w interpretacji i wyjaśnianiu, w jaki sposób krajobraz gospodarczy zmienia się w czasie historycznym, lecz także o ujawnienie, jak usytuowanie gospodarki w przestrzeni wzbogaca nasze rozumienie procesów kierujących ewolucją ekonomiczną, inaczej mówiąc, przedstawienie jakie znaczenie ma geografia w określeniu charakteru i trajektorii ewolucji systemu gospodarczego. Rozdziały recenzowanej książki mieszczą się w obu nurtach.

Jakie cechy wyróżniają ewolucyjne ujęcie w geografii ekonomicznej? Najszerzej mówiąc, ewolucyjne ujęcie, w skrócie – ewolucyjna geografia ekonomiczna – zajmuje się procesami, dzięki którym przestrzenna organizacja produkcji gospodarczej, cyrkulacji, wymiany, dystrybucji i konsumpcji, podlega przekształceniom od wewnątrz (od środka) w czasie (s. 6–7). Jak ujmują to R. Boschma i R. Martin (2007)¹, geografia ekonomiczna zajmuje się przestrzennymi aspektami (*spatialities*) ekonomicznych nowości (innowacji, nowych firm, nowych przemysłów, nowych sieci), jak przestrzenne struktury gospodarki pojawiają się w następstwie mikrozachowań ekonomicznych przedstawicieli (jednostek, firm, organizacji); jak wobec braku centralnej koordynacji lub ukierunkowania, krajobraz gospodarczy przedstawia samoorganizację; jak procesy tworzenia ścieżki i zależności od ścieżki wzajemnie oddziałują w kształtowaniu geografii rozwoju gospodarczego i transformacji, a także dlaczego i jak takie procesy same mogą zależeć od miejsca. Zainteresowania badaczy obejmują zarówno sposoby działania sił prowadzących do zmian gospodarczych, adaptacji i kształtowania nowości i zmiany kształtu geografii tworzenia bogactwa, pracy i dobrobytu, oraz ocenę, jak przestrzenne struktury

¹ *Constructing an evolutionary economic geography*, Journal of Economic Geography, 7, 5, s. 537–548.

i właściwości same tworzą sprzężenia zwrotne, aby wpływać na siły kierujące ewolucją ekonomiczną. Krajobraz gospodarczy jest nie tylko biernym wynikiem lub produktem ubocznym procesu ewolucji ekonomicznej, lecz warunkiem wpływającym na ten proces. Ekonomiczna transformacja postępuje różnie w różnych miejscach, a mechanizmy ani nie rozpoczynają swego działania, ani nie działają równomiernie w przestrzeni. Nacisk kładzie się na zrozumienie procesów i mechanizmów, które sprzyjają lub przeszkadzają adaptacji krajobrazu gospodarczego, oraz jak przestrzenna i historyczna przypadkowość wzajemnie oddziałuje z systemową koniecznością.

Książka obejmuje zarówno teoretyczne, jak i empiryczne aspekty ewolucyjnej geografii ekonomicznej (lub lepiej: ewolucyjnego ujęcia w geografii ekonomicznej).

W części I książki kilku autorów bada i ocenia niektóre możliwe konceptualne podstawy ewolucyjnej geografii ekonomicznej. W ekonomii i niektórych innych naukach społecznych można zidentyfikować trzy główne podejścia do studiowania ewolucji: uogólniony darwinizm, złożone systemy adaptacyjne idei i zależności od ścieżki. Wiele z ewolucyjnej ekonomii opiera się na ideach i koncepcjach zapożyczonych z uogólnionego darwinizmu, szczególnie takich jak zróżnicowanie, selekcja, nowość i ciągłość (*retention*). Dla porównania, kompleksowe idee teoretyczne cieszyły się mniejszym zainteresowaniem, chociaż potencjał tego ujęcia uznaje się za rosnący, a kilku autorów łączy pojęcia złożoności z analizą ewolucji ekonomicznej. Trzecie ujęcie, oparte na zależności od ścieżki, opierające się szczególnie na pracach P. Davida i B. Arthura, obejmuje dostarczenie ekonomii znaczącego wymiaru historycznego, i stało się kluczowym składnikiem wielu wersji ewolucyjnej ekonomii. Pomimo istnienia różnych ram, pola te częściowo nakładają się w trzech ujęciach, czasem łącząc elementy dwu lub trzech z nich.

Podobnie, w ewolucyjnej geografii ekonomicznej najczęściej odwołuje się do uogólnionej perspektywy darwinowskiej, a następnie do podejścia zależności od ścieżki: dla porównania, złożone systemy adaptacyjne nie były wykorzystywane w podobny sposób. Zasadnicze ramy ewolucyjnego modelu dynamiki gospodarczej oparte na zasadach uogólnionego darwinizmu są zarysowane u J. Essletzbichlera i D.L. Rigby w rozdziale 2. Uwzględniając podstawowe ewolucyjne zasady zróżnicowania, selekcji i ciągłości dowodzą, że konkurencja między agentami zlokalizowanymi w różnych przestrzeniach geograficznych może stworzyć różne regiony ekonomiczne. Regiony można pojmować jako wybrane środowiska, w których zachodzą procesy ewolucyjne. Autorzy uważają, że ewolucyjna geografia ekonomiczna powinna skupiać się na ewolucji populacji agentów w obrębie pojedynczego regionu, jak również ewolucji różnych regionów, które mogą dotyczyć lub nie, dynamiki każdej innej zbiorowości. Te argumenty pozwalają na zilustrowanie, jak właściwości agentów i miejsc współewoluują i prowadzą do różnych trajektorii rozwoju ekonomicznego w przestrzeni. Wiele kwestii wymaga dalszego rozwiązania, ale autorzy pokazują podejście oparte na pojęciach i zasadach wyprowadzonych z uogólnionego darwinizmu, które oferuje geografom ekonomicznym teoretycznie bogate ramy analizy zmian w krajobrazie gospodarczym.

Znacznie częściej używanym pojęciem w pracach ekonomicznogeograficznych (uwzględniających podejście ewolucyjne), jest zależność od przeszłej ścieżki rozwoju. Jak dowodzą R. Martin i P. Sunley w ich obszernym przeglądzie pojęcia, idea zależności od ścieżki stanowi fundamentalną zasadę ewolucji ekonomicznej w ujęciu wielu

geografów. Autorzy wyróżniają trzy główne koncepcje rozumienia zależności od ścieżki jako pojęcia ewolucyjnego (s. 73–74). Pierwsza, najbardziej restrykcyjna koncepcja (typu Davida) definiuje zależność od ścieżki w kategoriach historycznie przypadkowego wyboru i wyłączności powiązania z wielością możliwych stabilnych rezultatów równowagi. Druga koncepcja (typu Setterfielda) to taka, w której procesy zależności od ścieżki generują rezultat „czasowej równowagi”, powodujące wzrost następującego endogenicznego procesu innowacji, ale który wykracza poza wspomnianą równowagę. Trzecia koncepcja natomiast uwalnia ideę zależności od ścieżki od jakichkolwiek koniecznych związków z równowagą, a zależność od ścieżki traktuje jako dynamiczny otwarty proces historyczny, w którym technologie, przemysły i instytucje ewoluują wzdłuż rozwijających się trajektorii, co możemy nazwać koncepcją zależności od ścieżki pozbawioną równowagi. Założenie zależności od ścieżki nie jest jednak bezproblemowe. Istnieje problem zdefiniowania, czym jest ekonomika regionalna, która postępuje po trajektorii rozwoju zależności od ścieżki – firm regionu, przemysłów, czy gospodarki regionalnej jako całości? Czy może współistnieć wiele ścieżek i jak one wzajemnie na siebie oddziałują? Jakie procesy przypuszczalnie są źródłem zależności od ścieżki w krajobrazie gospodarczym? Skąd pochodzą nowe ścieżki i dlaczego pojawiają się akurat w pewnych miejscach? Jak się kończą stare ścieżki? Na te pytania dotychczas nie znamy zadowalających odpowiedzi.

W porównaniu z zastosowaniem podejść – uogólnionego darwinowskiego i zależności od ścieżki – znacznie mniej uwagi poświęcono konstruowaniu ewolucyjnej geografii ekonomicznej wykorzystującej teorię złożoności. Złożoność (kompleksowość) nie doczekała się jasnej, precyzyjnej i ogólnie przyjętej definicji. Główną przyczyną jest charakter holistycznego pojęcia kompleksowości niepoddający się łatwej redukcji do zbioru stwierdzeń zbliżonych do praw naukowych lub uniwersalnych zasad teoretycznych. W rozdziale 4, R. Martin i P. Sunley podejmują próbę zbadania idei krajobrazu ekonomicznego jako kompleksowego adaptacyjnego systemu. Identyfikują oni kilka kluczowych pojęć teorii złożoności i coś co nazywają nową „kompleksową ekonomiką” (do tej pory mówi ona bardzo mało o przestrzeni i zróżnicowaniu geograficznym). Autorzy sprawdzają, czy i w jaki sposób idee te mogą być pomocne w ewolucyjnej perspektywie zrozumienia nierównomiernego rozwoju i transformacji krajobrazu ekonomicznego. Teoria złożoności zajmuje się otwartymi systemami poddawanymi stałej interakcji z ich środowiskami, które są dynamiczne, dalekie od stanu równowagi, ale przedstawiają wewnętrzny ład i pojawianie się struktury (samoorganizacja). Nowość złożoności tkwi w nieustannej próbie zmagania się oddolnego zaagregowanego zachowania z jednej strony, z odgórnym wpływem pojawiających się struktur na zachowanie składowych elementów – z drugiej.

Sposobem na zajmowanie się złożonymi systemami z ewolucyjnej perspektywy jest analiza w jaki sposób sieci agentów ewoluują w czasie. Podczas gdy studia ewolucji sieci są w początkowej fazie rozwoju, obserwuje się rosnące zainteresowanie badaczy uwzględnianiem narzędzi sieci społecznych w opisie i wyjaśnianiu ewolucji struktur sieciowych i ich przedstawiania w czasie. Geografowie ekonomiczni zaczęli się nimi interesować dopiero niedawno. W rozdziale 5, R. Boschma i K. Frenken podjęli to wyzwanie poprzez zaproponowanie ewolucyjnego spojrzenia na przestrzenną ewolucję sieci innowacyjnych. Autorzy uważają, że bliskość może być traktowana jako warunek wstępny dla agentów, aby łączyć się z i sprzyjać efektom ubocznym wiedzy, lecz

bliskość między agentami niekoniecznie powoduje ich innowacyjność, a nawet może ją hamować (*proximity paradox*). Pod tym względem najważniejsze nasuwające się pytania są następujące: jak daleko i jakimi sposobami różne bliskości (a więc bliskość poznawcza, organizacyjna, społeczna, instytucjonalna i geograficzna) wywołują zależności od ścieżki w przestrzennej ewolucji sieci, oraz jak ten proces zależy od przestrzennego kontekstu.

Niewątpliwie, omówiona wyżej część I książki jest najciekawsza. Począwszy od części II sporo rozdziałów ma charakter prac i przyczynków empirycznych, choć niektóre z nich są interesujące. Ich omówienie wykracza jednak poza ramy recenzji.

W części II, autorzy przechodzą od szerokich kwestii konceptualnych do specyficznych przypadków firm i przemysłowej dynamiki w przestrzeni. Autorzy tej części badają, w jaki sposób ewolucyjne ramy można stosować w tematach z geografii ekonomicznej zarówno na poziomie mikro (takich jak geografia przedsiębiorczości) i na poziomie mezo (jak tendencja przemysłów do skupiania w przestrzeni). W szczególności autorzy badają zachowanie firm, konkurencję i uczestnictwo w przestrzeni, czy dynamika firm na poziomie przemysłu prowadzi do przestrzennych skupień i czy przestrzenne klastry przynoszą pozytywne lub negatywne efekty zewnętrzne do skupiania firm wzdłuż cyklu życiowego przemysłu.

Ponieważ sieci odgrywają kluczową rolę w zrozumieniu rozkładu przestrzennych nierówności działalności gospodarczej, część III książki jest poświęcona charakterowi i przestrzennej ewolucji sieci. Wspomniana część koncentruje się na tym, jak sieci mogą być zintegrowane w ewolucyjnej geografii ekonomicznej. Istnieje rosnąca świadomość, że sieci odgrywają istotną rolę w zrozumieniu przestrzennego nierównomiernego rozmieszczenia działalności gospodarczej. W pracy autorzy ograniczają się do sieci powiązań między firmami. Ewolucyjne podejście do sieci przestrzennych może wnieść swój wkład do geografii ekonomicznej przynajmniej na trzy sposoby. Po pierwsze, studia sieci obiecują dać dodatkowy wgląd w funkcjonowanie skupień. Po drugie, wciąż jeszcze słabo rozumiemy jakie są główne siły napędzające powstawanie sieci. Po trzecie, studia dynamiki sieci i rola geografii są ciągle jeszcze w niedojrzałym stadium, przede wszystkim z powodu ograniczonej dostępności serii czasowych danych nt. sieci i początkowego stanu metodologii dynamicznej analizy sieci.

Część IV koncentruje się na ewolucji instytucji w terytorialnym kontekście i opisuje, jak instytucje mogą być inkorporowane w wyjaśniające ramy ewolucyjnej geografii ekonomicznej. Autorzy przeciwstawiają się traktowaniu instytucji jako całości statycznych, które pozostają niewyjaśnione. Piąta i ostatnia część tomu dotyczy relacji między zmianą strukturalną i ewolucją systemu przestrzennego na poziomie makro.

Wbrew tytułowi, książka którą otrzymaliśmy na pewno nie jest podręcznikiem, lecz raczej przeglądem problematyki na określony przez redaktorów temat.

Percepcji trudnej, a miejscami dość sformalizowanej treści nie ułatwia dosyć zagramowany, a jednocześnie mało precyzyjny język. Również sposób prezentacji mógłby być bardziej uporządkowany. Na przykład, w obszernym rozdziale wprowadzającym redaktorzy próbowali (niestety, w dość nieudolny sposób) połączyć przegląd dyskusji zagadnień ujęcia ewolucyjnego w geografii ekonomicznej z przedstawieniem zarysu treści książki. W rezultacie, czytelnik nie otrzymał przejrzystego zarysu ani jednego, ani drugiego.

Książka jest świadectwem poszukiwań geografów, a przede wszystkim ekonomistów dostrzegających przestrzeń w swoich badaniach. Jest to pewna różnica w stosunku do nowej geografii ekonomicznej, będącej dziełem przede wszystkim ekonomistów. Mimo to w pracy widoczna jest dominacja kategorii ekonomicznych, takich jak koszty, produktywność, krzywe podaży i popytu, efekty uboczne, *spinoffs*, przedsiębiorstwa ponadnarodowe, itp. Poszukiwania zawsze należy oceniać pozytywnie. Świadomi ograniczeń tkwiących w nowej geografii ekonomicznej, autorzy i redaktorzy tomu starają się uelastyczyć jej założenia, a zwłaszcza wprowadzić element dynamiki, ewolucji i w ten sposób bardziej przybliżyć do sytuacji świata rzeczywistego.

Ujęcie ewolucyjne nie ma na celu zastąpienia innych podejść w geografii ekonomicznej. Redaktorzy nie wierzą w teoretyczny lub metodologiczny monizm – reprezentują raczej eklektyczną i pluralistyczną orientację. Jednocześnie sądzą, że ewolucyjna perspektywa może wnieść wkład do naszej dyscypliny: oferuje odmienny sposób spojrzenia na krajobraz gospodarczy, zapewnia nowy wgląd i pomaga stymulować zrozumienie historycznych zmian znacznie szerzej w ramach przedmiotu. Redaktorzy wierzą, że recenzowany „podręcznik” pomoże rozwinąć ewolucyjną geografii ekonomiczną na wszystkich trzech frontach (s. 31).

Trzeba jednak pamiętać, że ewolucyjna geografia ekonomiczna opisuje rozwój gospodarczy poprzez zmiany ustalonego porządku w czasoprzestrzeni. Oznacza to, że raczej firma niż lokalizacja jest jednostką analizy. Przesunięcie z terytorium ku firmie oddaje bardziej ogólną reorientację w geografii ekonomicznej z terytorialnej analizy wyposażenia lub instytucji do analizy ustalonego porządku firm i kompetencji oraz ich zakorzenienia w lokalnej i globalnej gospodarce.

Ocena publikacji w opinii niżej podpisanego nie jest jednoznaczna. Niewątpliwie jej zaletą jest dobrze dobrane, obszerne i interdyscyplinarne piśmiennictwo.

Zbigniew Taylor
IGiPZ PAN, Warszawa

**B. Werlen – *Gesellschaftliche Räumlichkeit; 1. Orte der Geographie*,
Franz Steiner Verlag, Stuttgart 2010; 334 s.**

„Wyobraźnia jest narzędziem, za pomocą którego dokonuje się konceptualizacji rzeczywistości.”

Wallace Stevens¹

Na pracę z gatunku filozofii nauki i metodologii badań – a taką jest książka Benno Werlena *Spoleczna przestrzenność* – można spojrzeć szerzej lub bardziej wąsko. Szersze spojrzenie nasuwa przede wszystkim myśli dotyczące czasów, w jakich praca powstała, zgodnie ze społecznym założeniem, że dzieło jest wynikiem działań twórcy, a ten poddawany jest naciskom świata zewnętrznego. Praca jest zatem napisana w konwencji późnej nowoczesności – określanej także za A. Giddensem: „modernizmem zwrotnym” (ang.

¹ Stevens W., 1965, *The Necessary Angel. Essays on Reality and the Imagination*, Random House USA Paperbacks.

reflexive modernity), którą to epokę charakteryzuje nie tyle ciągle obalanie założeń tradycjonalizmu, ile polemika z własnymi tezami. Powracające wciąż przewartościowywanie wiąże się z dużej mierze z faktem, że społeczeństwa przestały być ograniczone czasem i przestrzenią. W refleksjach nad badaniami dyscyplinarnymi i metanauką powracają co kilka lat stwierdzenia o końcu poszczególnych dziedzin badawczych (np. historii czy geografii) lub nauki jako takiej. W rzeczywistości chodzi jedynie o reinterpretację tych pojęć i dostosowanie ich do coraz szybciej zmieniających się realiów, w których właśnie „przestrzeń” i „czas” nabierają innego niż do tej pory znaczenia. W rozważaniach metanaukowych przeważają tendencje przeciwstawiające się dezintegracji i pogłębianiu się różnic między dyscyplinami. Nie zwalnia to w dalszym ciągu żadnej dyscypliny od poszukiwania swojego miejsca i celu poprzez identyfikację przedmiotu badań, metodologii, specjalistycznych pojęć i technik badawczych. W odmęcie teorii i ich antyteorii rozrysuje się wciąż obecne rozgraniczenie między naukami przyrodniczymi a społecznymi. Ten najbardziej pierwotny i zarazem konserwatywny podział nie dotyczy żadnej z dyscyplin naukowych tak silnie jak geografii, która osadzona jest w obu rzeczywistościach i, jak pisze T. Rhode-Jüchtern (2004, s. 1), „ma jedno niebo, (lecz) różne horyzonty”. Nakłada to na geografę obowiązek samookreślenia się, a także dowiedzenia swojej „naukowości” na obu płaszczyznach, przy jednoczesnym zachowaniu spójności wewnętrznej dyscypliny. Wydaje się, że w istniejącym dualizmie, w którym często upatruje się przyczyny słabości geografii, zwłaszcza społeczno-ekonomicznej, należałoby raczej poszukiwać elementów wzajemnie wspierających oba sposoby postrzegania. Warunkiem jednak jest konsekwentne osadzenie geografii społecznej (i ekonomicznej) w obrębie nauk społecznych, co wiąże się ze stopniowym odejściem od tradycyjnej geografii krajoznawczej (niem. *Länderkunde*), geopolityki, czy tzw. nauki o przestrzeni (niem. *Raumwissenschaftliche Geographie*) na rzecz badań społecznych, w których przedmiotem są działania, prowadzące do tworzenia się i zmian związków przestrzennych (Werlen, 1993). Powyższa myśl przewodzi pierwszemu z dwóch tomów omawianej książki *Spółeczna przestrzenność*, którego tytuł brzmi: *Miejsca geografii*. Tytuł może nawiązywać do Christallerowskich „miejsc centralnych”, choć sugeruje przede wszystkim, że nie ma jednego pola badawczego dla geografii (społecznej), a przynajmniej nie jest nią „przestrzeń”.

Obszerna i niezwykle bogata monografia jest zbiorem prac wcześniej publikowanych przez autora w postaci osobnych artykułów, bądź referatów. W całości stanowią one dość ścisły i spójny wywód, którego celem jest wskazanie metod, dzięki którym oddalone zostaną wszelkie wątpliwości co do miejsca współczesnej geografii społecznej (niem. *Sozialgeographie*) wśród innych nauk. Argumentacja autora oscyluje wokół jedynie podrzędnej roli przestrzeni: jako kategorii, która nie warunkuje – w sposób materialny – ludzkich czynności. Tym samym autor radykalnie odcina się od takich koncepcji i nurtów jak antropogeografia i geografia polityczna F. Ratzla, czy geografia człowieka A. Hettnera, według której „geografia jest nauką o przestrzeni” (Hettner, 1927).

Miejscami zawila i niezwykle bogata w ilustrujące przykłady argumentacja autora wydaje się uciekać od wątku głównego, a Czytelnik nieco gubi się w zawiłościach filozofii nauki, po przeczytaniu książki do końca wydaje się jednak, że ta praca stanowi absolutnie obligatoryjną lekturę dla każdego, kto zajmuje się geografją społeczną w sposób

naukowy i zawodowy. Choć autor opiera swój wywód przede wszystkim na literaturze niemieckiego obszaru językowego, to wiele swoich myśli czerpie z socjologii Anthony Giddensa i jego „teorii strukturacji”, która stawia pytanie, czy to jednostki czy siły społeczne kształtują społeczną rzeczywistość, w której funkcjonujemy. W filozoficznym sporze Giddens skłania się do stwierdzenia, że choć ludzie nie są wystarczająco wolni aby decydować o wszystkich swoich działaniach, a ich wiedza jest ograniczona, to oni jednak – jako instancja – w swoich działaniach przetwarzają strukturę społeczną, co prowadzi do zmian społecznych². Do tej koncepcji powraca Werlen w co najmniej kilku z osiemnastu zamieszczonych w tomie artykułów. Podobnie często nawiązuje również do filozofii K.R. Poppera, której duże znaczenie upatruje dla tzw. geograficznych badań regionalnych, poszukujących odpowiedzi na pytanie, jak badać zależności pomiędzy społeczno-kulturową i fizyczno-materialną sferą życia. Jednym ze sposobów opartych właśnie na ‘krytycznym racjonalizmie’ Poppera jest metodyka przestrzenno-naukowa stosowana przez D. Bartelsa (1968) do badania znaczenia fizycznego wymiaru dla rzeczywistości społecznej. W swoim zamiarze ujęcie to ma stanowić uzupełnienie i rozbudowę teorii społecznych M. Wezera, V. Pareto i T. Parsonsa. Celem geograficznych badań regionalnych jako badań przestrzennych, w których przedmiotem są działania ludzi, miałyby być odkrycie reguł przestrzennych związanych z tymi działaniami.

Werlen podkreśla również znaczenie tzw. teorii trzech światów (świata fizyczno-materialnego, świata świadomości i świata idei w sensie obiektywnym) Poppera dla rozwoju społeczno-naukowej metodologii badań. Konfrontacja tego podejścia z odmiennymi, jakby można było przypuszczać, koncepcjami humanistycznej geografii – o orientacji behawioralnej (Buttimer, 1969, 1979), propagującej geografie społeczną opartą na badaniu subiektywnego postrzegania przestrzeni, a nawiązującej do fenomenologii – pokazało siłę teorii trzech światów, która w różny sposób pojawiała się w obu podejściach. Jednocześnie ujawnił się inny wspólny element mający decydujące znaczenie dla teorii współczesnej geografii społecznej, a mianowicie perspektywa badawcza nastawiona na działania ludzi, nie zaś na przestrzeń.

Hipotezą wyjściową *Spolecznej przestrzenności* jest stwierdzenie, że współczesnej geografii społecznej potrzebna jest zmiana relacji ‘społeczeństwo–przestrzeń’ i ‘przestrzeń–działanie’. W końcowym rozdziale pracy autor zdecydowanie radykalizuje swój pogląd pisząc, że przy zachowaniu dawnego przedmiotu badań (czyli przestrzeni) nie można mówić o traktowaniu geografii społecznej jako nauki społecznej. Niezależnie od oceny tego i natury takich stwierdzeń należy przyznać, że uściślają one metodologię badawczą i są dzięki temu szczególnie potrzebne naukom społecznym, dryfującym często dość swobodnie wokół przedmiotu badań.

Rozważania B. Werlena, podążające od „przestrzennych aspektów zjawisk społecznych” ku „społecznemu znaczeniu przestrzenności” są ważnym krokiem na drodze do określenia miejsca badań geograficznych oraz, ściślej, geografii społecznej wśród innych nauk. Z tego względu jest to lektura, do której treści warto dotrzeć i poświęcić jej odpowiednią ilość czasu.

Ewa Korcelli-Olejniczak
IGiPZ PAN, Warszawa

² Te myśli wykorzystuje w swojej filozofii cytowany na wstępie poeta Wallace Stevens.

Piśmiennictwo

- Bartels D., 1968, *Zur wissenschaftstheoretischen Grundlegungen einer Geographie des Menschen*, Erdkundliches Wissen, 19, Wiesbaden
- Buttimer A., 1969, *Social space in interdisciplinary perspective*, Geographical Review, 59, 4, s. 417–426.
- , 1979, *Le temps, l'espace et le monde vécu*, L'espace géographique, s. 243–254.
- Hettner A., 1927, *Die Geographie: ihre Geschichte, ihr Wesen und ihre Methoden*, Hirt, Breslau.
- Rhode-Jüchtern T., 2004, *Derselbe Himmel, verschiedene Horizonte. Zehn Werkstücke zu einer Geographiedidaktik der Unterscheidung*, Materialien zur Didaktik der Geographie und Wirtschaftskunde 18, Universität Wien, Wien.
- Werlen B., 1993, *Society, Action and Space. An Alternative Human Geography*, Routledge, London.

R. Stankiewicz, M. Stiasny – Atlas linii kolejowych Polski 2010,
Wydawnictwo Eurosprinter, Rybnik 2010; 448 s., 144 ark. map, 117 tab.

Europejski rynek atlasów dotyczących sieci kolejowej można uznać za bogaty – tego typu wydawnictwa dotyczą i krajów Europy Zachodniej (Niemcy, Szwajcaria, czy Austria), i dawnego bloku wschodniego (przykładami są tu atlasy wydawane w Czechach i w Rosji). Mają one charakter zarówno czysto geograficzny, będąc obrazem sieci kolejowej w określonym momencie, jak historyczny, kiedy uzupełnieniem treści kartograficznej są dane chronologiczne dotyczące linii kolejowych. W Polsce pierwsza tego typu pozycja ukazała się dopiero w 2010 r. nakładem rybnickiego wydawnictwa Eurosprinter – jest to *Atlas linii kolejowych Polski 2010* opracowany przez R. Stankiewicza i M. Stiasnego.

Opisywana praca została podzielona na dziewięć części (łącznie ze *Wstępem* i piśmiennictwem). Po wstępie następuje słownik pojęć występujących w pracy oraz legenda. Trzy kolejne części atlasu mają charakter czysto kartograficzny. Są to 92 arkusze map ogólnych w skali 1:300 000, 22 arkusze map najważniejszych zdaniem autorów węzłów kolejowych oraz 7 map tematycznych dotyczących m.in. rozwoju sieci kolejowej, natężenia ruchu i prędkości na niej obowiązujących. Część kartograficzną zamyka 13 arkuszy map historycznych dawnych Kresów Wschodnich wraz ze skorowidzem. Uzupełnieniem opracowania jest bardzo szczegółowy indeks stacji, przystanków osobowych i posterunków kolejowych, z aktualnymi i wcześniejszymi nazwami.

Sporo wątpliwości budzi legenda do map zawartych w atlasie. Należy z przykrością stwierdzić, że autorzy nie przyłożyli się do jej opracowania. Przede wszystkim obraz części sygnatur w legendzie i na arkuszach map nie jest w pełni zgodny. Zdarza się też, że dwóm różnym kategoriom linii kolejowych przyporządkowano identyczne lub nieróżniące się wzrokowo sygnatury.

Kilka słów trzeba poświęcić treści map. Przy tak dużej skali opracowania oczywiście trudno uniknąć błędów. Gorzej jednak, gdy te błędy świadczą o tym, że autorzy nie dokonali ostatecznej aktualizacji przed drukiem. Doprowadziło to do sytuacji, że niektóre czynne odcinki linii kolejowych czy bocznice figurują jako nieczynne i odwrotnie, kie-

dy odcinki od kilku lat zamknięte są kwalifikowane przez autorów jako czynne. Należy także żałować, że autor opracowań tabelarycznych towarzyszących mapom nie zawsze zadał sobie trud sięgnięcia głębiej do materiałów, na które zresztą powołuje się w spisie wykorzystanych źródeł (opracowania T. Lijewskiego i S. Koziarskiego oraz Z. Taylora) i podaje raz dokładne daty, a raz tylko rok poszczególnych wydarzeń. Często są też niestety błędy merytoryczne – podanie niewłaściwych dat wydarzeń. Brakuje precyzyjniejszych opisów kolei przemysłowych na arkuszach map, niemal całkowicie również pominięto dane chronologiczne ich dotyczące – a wiele z nich jest dość łatwo pozyskać. Niemniej jednak wartościowe jest uwzględnienie na mapach znaczącej części kolei przemysłowych, a także ważniejszych bocznic. Cieszy również umieszczenie funkcjonujących jeszcze kolei cegielnianych i torfowych, a także zaznaczenie ważniejszych linii projektowanych, kolei linowych, wszelkich punktów handlowych na sieci PKP PLK oraz punktów eksploatacyjnych na wszystkich ważniejszych sieciach kolejowych. Autorzy zadbali też o wymiar krajoznawczy atlasu – na arkuszach map zostały umieszczone interesujące z punktu widzenia turystów obiekty, takie jak pomniki, muzea czy zabytki kultury technicznej kolei. Najważniejsze z nich umówiono w części opisowej.

Bardzo wartościowym elementem jest kolejna część atlasu poświęcona węzłom kolejowym, rozrysowywanym w skalach 1:25 000, 1:50 000 i 1:100 000 z ewentualnym naszkicowaniem także sieci tramwajowych. Osobne mapy poświęcono kolejom piaskowym i Górnośląskim Kolejom Wąskotorowym.

W dalszej części *Atlasu* prezentuje się rozwój sieci kolejowej w różnych okresach. Ujmowanie zagadnienia w szeroko pojętych granicach Polski jest dobrym pomysłem. Okres do 1939 r. opracowano w granicach II RP z uwzględnieniem także ziem odzyskanych, po 1945 r. zaś w obecnych granicach. W tej samej części zamieszczono mapy dotyczące aspektów historycznych elektryfikacji sieci kolejowej. Czterem kolejnym mapom warto poświęcić nieco więcej miejsca. Trzy z nich prezentują natężenie ruchu pociągów, czwarta zaś maksymalne prędkości. Niestety przy żadnej nie podano daty, do której odnosi się treść. Można domniemywać, że chodzi o 2009 r., ale jeśli tak, to podane prędkości maksymalne nie zgadzają się ze stanem faktycznym.

Ostatni element atlasu stanowi indeks stacji, przystanków osobowych i posterunków kolejowych z nazwami aktualnymi i wcześniejszymi. Jest to niewątpliwie bardzo interesujący element, także z punktu widzenia toponomastyki.

Pomimo zauważonych mankamentów *Atlas*, jako wydawnictwo nowatorskie na polskim rynku wydawniczym, należy uznać za godny polecenia i inspirujący do dalszych badań z zakresu przemian sieci kolejowej w Polsce. Jego wielką zaletą jest holistyczne podejście do problemu – skupienie się nie tylko na sieci kolejowej zarządzanej przez spółkę grupy PKP, ale także choćby zasygnalizowanie większości ważniejszych systemów kolei przemysłowych. Przy opracowywaniu kolejnych wydań *Atlasu* autorzy powinni jednak poświęcić więcej czasu na korektę zawartych w nim danych, aby uniknąć rażących błędów. Również sfera historyczna z pewnością wymaga znacznego dopracowania. Abstrahując od zauważonych niedoskonałości warto podkreślić, że *Atlas linii kolejowych Polski 2010* wyróżnia się na korzyść pod względem bogactwa zebranego materiału i jego szczegółowości na tle swoich odpowiedników wydawanych w Niemczech, Republice Czeskiej, a zwłaszcza Rosji.

Ariel Ciechański
IGiPZ PAN, Warszawa

E. Pałka – Pozarolnicza działalność gospodarcza w indywidualnych gospodarstwach rolnych województwa świętokrzyskiego, Wyd. Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, Kielce 2010; 169 s., 37 ryc., 20 tab.

Pozarolniczą działalność gospodarczą można uznać za główny stymulator rozwoju wsi, w tym poprawy sytuacji materialnej jej mieszkańców, szczególnie utrzymujących się z rolnictwa na obszarach o rozdrobnionej strukturze agrarnej.

Recenzowana publikacja jest monograficznym opracowaniem nt. pozarolniczej działalności gospodarczej i jej uwarunkowań na obszarach wiejskich województwa świętokrzyskiego, ze szczególnym uwzględnieniem tej działalności w indywidualnych gospodarstwach rolnych. Oznacza to, że przedmiotem pracy jest szerszy zakres problematyki niż zapowiada tytuł. Potwierdza to również sformułowany we *Wstępie* cel pracy. Jest nim „określenie (przyrodniczych i społeczno-ekonomicznych) uwarunkowań rozwoju rolnictwa w aspekcie podejmowania pozarolniczej działalności gospodarstw rolnych, wytypowanie rejonów predysponowanych do jej prowadzenia oraz ocena stopnia jej rozwoju na obszarach wiejskich województwa świętokrzyskiego”.

Podstawowa, merytoryczna część pracy została wykonana na podstawie wyników przeprowadzonych w 2005 r. ankietowych badań terenowych w 630 gospodarstwach rolnych, które podjęły się działalności pozarolniczych oraz w 1080 wybranych pozarolniczych podmiotach gospodarczych na obszarach wiejskich. Źródłową bazę statystyczną stanowiły głównie opracowania Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Kielcach, dotyczące spisu rolnego z 2002 r. oraz roczniki statystyczne województwa. Została też gruntownie wykorzystana bogata (ponad 6 s.) literatura przedmiotu, w tym opracowania własne autorki.

Praca składa się, poza *Wprowadzeniem* i *Wstępem*, w którym omówiono cel, zakres, metodykę pracy i przegląd literatury, z czterech rozdziałów. Spośród nich dwa pierwsze stanowią w pewnym sensie tło, zawierające charakterystykę przyrodniczych i społeczno-ekonomicznych uwarunkowań rozwoju rolnictwa (rozdz. I) oraz opis zagospodarowania rolniczego wraz z próbą jego oceny z punktu widzenia podejmowania działalności pozarolniczej na obszarach wiejskich województwa (rozdz. II).

Stwierdziwszy, że „istniejąca struktura przestrzenna rolnictwa ma zasadniczy wpływ na rozwój działalności pozarolniczej podejmowanej przez gospodarstwa rolne” (s. 21), autorka scharakteryzowała jakość rolniczej przestrzeni produkcyjnej w formie omówienia ukształtowania terenu, warunków wodnych, klimatycznych i glebowych oraz syntetycznego wskaźnika jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej. Natomiast uwarunkowania społeczno-ekonomiczne zostały zaprezentowane w formie opisu rozmieszczenia ludności rolniczej, bezrobocia i wykształcenia ludności wiejskiej oraz wyposażenia rolnictwa w techniczne środki produkcji i możliwości zbytu produkcji.

Zagospodarowanie rolnicze zostało scharakteryzowane poprzez opis zróżnicowania przestrzennego struktury własnościowej i wielkościowej gospodarstw rolnych oraz struktury użytkowania ziemi, w tym struktury użytków rolnych (grunty orne, łąki i pastwiska oraz sady). Zagadnienia te były analizowane w skali gmin, natomiast w skali

powiatów – kierunki użytkowania ziemi, które podobnie jak typy rolnictwa opisano na podstawie literatury przedmiotu.

Rozdział II kończy określenie i charakterystyka rejonów predysponowanych do rozwoju działalności pozarolniczych na obszarach wiejskich.

Rejony wydzielono na podstawie czterech cech: wskaźnika jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej, stopy bezrobocia (%), udziału gospodarstw rolnych poniżej 5 ha w ogólnej liczbie gospodarstw oraz typów rolnictwa. Przyjmując modelową rozpiętość ich wartości (bez typów rolnictwa) określono optymalną wartość tych cech, co posłużyło do wyznaczenia czterech według autorki „rejonów”, a faktycznie grup nie zawsze sąsiadujących gmin o różnych (najlepszych, dobrych, słabych i bardzo słabych) predyspozycjach do rozwoju działalności pozarolniczych.

W rozdziale III pt. *Pozarolnicza działalność gospodarcza na obszarach wiejskich województwa świętokrzyskiego* bardzo szczegółowo została scharakteryzowana ta działalność w gospodarstwach rolnych, także w odniesieniu do ogólnego poziomu przedsiębiorczości obejmującego również domowe gospodarstwa nierolne. Obliczone wskaźniki aktywności gospodarczej w skali powiatów i gmin cechowało bardzo duże zróżnicowanie przestrzenne.

Autorka oceniła strukturę rodzajową podmiotów gospodarczych i na tej podstawie określiła kierunki pozarolniczej działalności gospodarstw rolnych. Oddzielny podrozdział poświęciła analizie przestrzennej pozarolniczej działalności wyrażonej poprzez gęstość podmiotów gospodarczych na km².

Rozdział kończy ocena stanu pozarolniczej działalności na obszarach wiejskich, opracowana głównie na podstawie wyników z badań ankietowych. Jest to bardzo oryginalna poznawczo część pracy. Stan różnych pozarolniczych działalności i ich społeczne oraz ekonomiczne uwarunkowania, a także opinie – zarówno pozytywne, jak i negatywne – wyrażone przez prowadzących określoną działalność mogą być przydatne w pracy różnego szczebla władz, zwłaszcza lokalnych.

W rozdziale IV, na podstawie ogólnej literatury przedmiotu i programów rządowych dotyczących rozwoju obszarów wiejskich Polski oraz wyników terenowych badań ankietowych, zostały scharakteryzowane kierunki rozwoju – pożądane i możliwe rodzaje działalności pozarolniczej na obszarach wiejskich województwa.

Część merytoryczną pracy zamykają *Wnioski końcowe*.

Opracowanie stanowi statystyczne i opisowe, bogato ilustrowane zbiorcze kompendium wiedzy na temat stanu i możliwości rozwoju działalności pozarolniczych na obszarach wiejskich województwa świętokrzyskiego. Źródłem tej wiedzy były przede wszystkim wyniki badań terenowych oraz szeroko wykorzystane informacje statystyczne i opisowe (literatura), dotyczące nie tylko działalności pozarolniczej, ale i jej uwarunkowań przyrodniczych i społeczno-gospodarczych.

Praca może być przydatna każdemu, kto profesjonalnie lub niezawodowo interesuje się zagospodarowaniem przestrzennym, szczególnie rolniczym oraz możliwościami rozwoju pozarolniczych działalności produkcyjnych i usługowych na obszarach wiejskich.

Władysława Stola
IGiPZ PAN, Warszawa

M. Hyski, M. Ścibich – Zabytkowe obiekty sakralne w Zagłębiu Dąbrowskim, Wydawnictwo Akademii Wychowania Fizycznego im. Jerzego Kukuczki w Katowicach, Katowice 2010; 218 s.

Została opublikowana praca, tylko w 200 egzemplarzach, której celem jest „zarys dziedzictwa kulturowego Zagłębia Dąbrowskiego przez pryzmat zabytkowych obiektów kultu religijnego” (s. 6). Jest ona bogato udokumentowaną rozprawą naukową o bardzo dużych walorach poznawczych, dotyczącą problematyki rzadko będącej celem badań, a pod względem ujęcia niemającą odpowiednika w literaturze przedmiotu.

Praca składa się, poza *Wstępem*, z trzech rozdziałów oraz Zakończenia, *Bibliografii* i *Aneksu*, zawierającego 49 rycin ilustrujących opisywane obiekty.

Rozdziały I i II charakteryzują głównie „zarys dziedzictwa kulturowego”, stanowiącego w pewnym sensie tło opisu zabytkowych obiektów kultu religijnego w rozdziale III.

Przedmiotem rozdziału I jest Zagłębie Dąbrowskie jako region przemian gospodarczych, społecznych i kulturowych, natomiast II – wybrane walory kulturowe Zagłębia. Scharakteryzowano w nim w aspekcie teoretycznym zabytkowe obiekty kultu religijnego jako walory turystyczne, następnie duże znaczenie ochrony dziedzictwa kulturowego w działaniach gmin, w ujęciu zaś historycznym walory kulturowe, w tym były posiadłości chłopskie i domostwa górnicze oraz zwyczaje i święta górnicze. Rozdział II kończy opis legend z regionu Zagłębia, a następnie podrozdział, w którym scharakteryzowano w ujęciu historycznym losy społeczności żydowskiej w Zagłębiu.

Rozdział III pt. *Zabytkowe obiekty kultu religijnego w Zagłębiu Dąbrowskim* zawiera opis czterech grup obiektów kultu. Są to: (1) sanktuaria maryjne, (2) inne zabytkowe kościoły, (3) zabytkowe kapliczki oraz (4) zabytkowe obiekty innych wyznań. Spośród około 430 sanktuariów maryjnych w Polsce osiem znajduje się na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, ale nie wszystkie mają rangę obiektu zabytkowego. Zostały opisane szczegółowo i wszechstronnie, włącznie z okolicznościami i warunkami ich budowy oraz współczesnym znaczeniem dla Kościoła i całego społeczeństwa, nie tylko lokalnego. Równie szczegółowo, wszechstronnie i kompetentnie zostały opisane inne zabytkowe kościoły Dąbrowie Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej, Będzinie i Czeladzi. Dalsza część dotyczy występujących w każdym z tych miast (i w tej samej kolejności) zabytkowych kapliczek. Oddzielny podrozdział poświęcono szczegółowej charakterystyce zabytkowych obiektów kultu religijnego innych, tzn. niekatolickich wyznań. W Zagłębiu Dąbrowskim są nimi judaizm, prawosławie oraz protestantyzm, a ich ocalałymi zabytkami są cmentarze żydowskie (kirkuty), cerkiew oraz kościół i cmentarz ewangelicko-augsburski. Zostały one bardzo szczegółowo opisane, podobnie jak mauzoleum rodziny Dietlów na cmentarzu ewangelickim.

W krótkim *Zakończeniu* autorzy uzasadnili celowość podjęcia opracowania tematu pracy oraz sposobów jego realizacji.

Bogaty spis wykorzystanej literatury przedmiotu, źródeł internetowych i archiwalnych wskazuje przede wszystkim na wykorzystanie przez autorów wszelkich dostępnych źródeł informacji umożliwiających realizację podjętego tematu.

Aneks zawiera 79 fotografii opisywanych obiektów lub ich wnętrza, kończy się zaś tabelą informującą o uroczystościach odpustowych i pielgrzymkowych w zabytkowych kościołach.

Całość jest oryginalnym opracowaniem, niemającym pierwowzoru w literaturze przedmiotu. Zawiera skumulowaną wiedzę – z różnych źródeł – o obiektach sakralnych w Zagłębiu Dąbrowskim, traktowanych przez autorów jak w pewnym sensie symptomu, a raczej mierniki dziedzictwa kulturowego. Jest opracowaniem ambitnym, bardzo szczegółowym, zwłaszcza jeśli chodzi o charakterystykę zewnętrznych i wewnętrznych atrybutów opisywanych obiektów, zawierającym miejscami wręcz nadmiar informacji dla nieprofesjonalnego z tej dziedziny czytelnika.

Walorem opracowania jest historyczne podejście do charakterystyki zarówno sytuacji społeczno-gospodarczej, jak i warunków i okoliczności powstawania (budowy) obiektów sakralnych.

Zawarte w *Aneksie* piękne kolorowe fotografie opisywanych obiektów (kościół, kapliczek, figur), bardzo wzbogacają pracę, przy czym zyskałaby ona na czytelności, gdyby fotografie były zamieszczone na odpowiednich stronach opisu poszczególnych obiektów. Może będzie to możliwe w drugiej edycji tej interesującej książki. Powinna ona zainteresować nie tylko czytelnika interesującego się obiektami sakralnymi, ale także, a może przede wszystkim, osoby, dla których ciekawe są historyczne uwarunkowania polityczne, sytuacja społeczno-gospodarcza i dziedzictwo kulturowe Zagłębia Dąbrowskiego.

Władysława Stola
IGiPZ PAN, Warszawa